

*„Nie osobistym widokom, lecz powszechnej sprawie służyłem”*- Ignacy Wyssogota Zakrzewski

Osobiste związki z Żelechowem łączyły dwie postacie, które odegrały ważną rolę w dziejach narodu polskiego. Byli to Ignacy Wyssogota Zakrzewski i Romuald Traugutt. Dyktator powstania styczniowego znany jest szerokim kręgiem. Nieliczni wiedzą o dokonaniach Ignacego Wyssogoty Zakrzewskiego. W panteonie bohaterów narodowych jest to postać drugoplanowa. Warto go bliżej poznać, ponieważ jego zasługi, zarówno dla państwa i narodu polskiego, jak i społeczności lokalnej Żelechowa są ogromne.

I.W. Zakrzewski urodził się w 1745 r., w Białczu na terenie Wielkopolski. Tu odziedziczył majątek ziemski po rodzicach. Dobra Zakrzewskich położone były na pograniczu ze Śląskiem i było to powodem nieustannych kłopotów. Magnaci niemieccy ze Śląska bezprawnie zabierali szlachcie polskiej po kawałku ziemi, wycinali lasy i rabowali zbiory. Słaba politycznie Polska nie mogła zapewnić należytej opieki swoim obywatelom. Prawdopodobnie był to główny powód, dla którego Zakrzewski sprzedał majątek w województwie poznańskim i w 1792 r. zakupił dobra żelechowskie od Romana Lubomirskiego.

I.W. Zakrzewski żył w II połowie XVIII w. Był to trudny okres dla Rzeczypospolitej -czas rozbiorów, ale też czas reform służących naprawie i wzmocnieniu państwa oraz walk zbrojnych w obronie jego niepodległości. Wyssogota czynnie włączył się w dzieło naprawy, jak sam twierdził „ Urodzony Polakiem, sposobiełem się do usług ojczyźnie mojej, pragnąłem, aby w istocie znakomitą i rządną, i niepodległą była.” Współpracował w tym dziele z wybitnymi osobowościami epoki – Hugonem Kołłątajem, Ignacym Potockim, Tadeuszem Kościuszką czy też królem Stanisławem Augustem Poniatowskim.

Działalność publiczną rozpoczął przystępując do konfederacji barskiej. W jego wielkopolskich dobrach zatrzymywali się kurierzy konfederacy, tędy przierzucano broń. Zakrzewski prowadził rekrutację żołnierzy do oddziałów walczących na terenie Wielkopolski.

W latach 1788 – 1792 pełnił funkcję posła Sejmu Czteroletniego. W pierwszym okresie prac parlamentu był regalistą, należał do obozu zwolenników króla Stanisława Augusta Poniatowskiego. Potem związał się ze stronnictwem patriotycznym i współpracował z Hugonem Kołłątajem i Ignacym Potockim.

Zakrzewski był jednym z najbardziej pracowitych posłów. Aktywnie uczestniczył w pracach nad reformą skarbową zgodnie z którą duchowieństwo miało płacić 20 % podatku od dochodów, a szlachta 10 % (tzw. ofiara dziesiątego grosza). Pieniądze te miały być podstawą utrzymania 100-tysięcznej armii. Niestety, „ofiara dziesiątego grosza”

zawiodła, ponieważ szlachta zaniżała dochodowość swoich majątków i do skarbu nie wpłynęła spodziewana suma. Zakrzewski gorliwie współdziałał w realizacji nakazanego podatku, pracując w terenie jako jeden z komisarzy podatkowych, określających dochody majątków szlachty w powiecie poznańskim.

Silnie absorbowała go również sprawa zniesienia wolnej elekcji. Żądał dziedzicznego tronu i był jednym z najwytrwalszych bojowników tej sprawy. Przekonywał postów, że wolna elekcja doprowadziła do rozwoju wpływów magnaterii i interwencji obcych mocarstw. Rozpraszał obawy, że wraz z sukcesją zapanują w Polsce rządy absolutne. Wyssogota był zatwardziałym wrogiem magnaterii. Uważał, że podstawą przyszłej zreformowanej Polski powinien być sojusz bogatego mieszczaństwa i średniej szlachty. Zaangażował się wobec tego w prace nad reformą miejską, aby „1/5 część narodu polskiego” silnie związać z państwem i rządem.

Był też autorem dojrzałego projektu reformy kościoła katolickiego, który przedstawił na jednym z ostatnich posiedzeń sejmu 22. V. 1792 r. Wyznaczając duchownym dokładne dochody, postulował Zakrzewski, aby część z nich była przeznaczona „dla przytulenia i opatrzania” księży ubogich i „wypracowanych”, którzy z powodu sędziwego wieku nie mogą pracować.

No i wreszcie największe dzieło Sejmu Wielkiego – Konstytucja 3 Maja. Zakrzewski był jej gorliwym obrońcą i propagatorem. W dniu 3 maja 1791 r. wystąpił z mową, w której domagał się bezzwłocznego przyjęcia projektu konstytucji, zwracając uwagę, że „Już dobiega godzina, w której albo życie ukochanej Ojczyzny naszej utrzymać, albo ją zgubić”. Należał do współzałożycieli klubu pod nazwą Zgromadzenie Przyjaciół Konstytucji, który rozwinął aktywną działalność w ostatnim roku Sejmu Czteroletniego.

Wielkie zaangażowanie posła Zakrzewskiego w walkę o prawa dla mieszczan i prace nad reformą miejską wpłynęły zapewne na to, że zgromadzenie gminne stolicy, jednogłośnie wybrało go na prezydenta Warszawy. Stanowisko to objął w dniu 19. IV. 1792 r. W początkach pierwszej prezydentury Warszawy został wyróżniony przez króla Stanisława Augusta Poniatowskiego - krótkim odstępem czasu władca nadał Zakrzewskiemu dwa ważne odznaczenia – Order św. Stanisława oraz Order Orła Białego. Ten drugi nadawano osobom, które przyczyniły się do utrwalenia niepodległości Polski albo jej rozkwitu. Wyssogota był niewątpliwie taką osobą. Funkcję prezydenta Warszawy pełnił do końca lipca 1792 r. Targowiczanie, którzy z pomocą Rosji przejęli władzę w Rzeczypospolitej, zmusili go do ustąpienia z urzędu.

Kolejny etap zaangażowania Zakrzewskiego w sprawy ogólnonarodowe miał miejsce w 1794 r., w czasie powstania

kościuszkowskiego. Według prof. Wacława Tokarza brał on udział w pracach konspiracyjnych przygotowujących przyszłe powstanie. 17. IV. 1794 r., w dniu rozpoczęcia walk powstańczych w Warszawie, Wyszogota po raz drugi został prezydentem tego miasta. Jego kandydaturę wysunęła lewica powstańcza, licząc się z jego wielką popularnością wśród stołecznego mieszczaństwa. Kandydaturę chętnie zaakceptował król. Dwa dni później, 19. IV. 1794 r., przy dużym udziale Zakrzewskiego został powołany prowizoryczny rząd powstańczy – Rada Zastępcza Tymczasowa. Prezydent został przewodniczącym tego rządu. RZT pracowała tylko 40 dni, do 27. V. 1794 r. Po jej rozwiązaniu został powołany nowy rząd - Rada Najwyższa Narodowa. Nie miała ona stałego przewodniczącego. Funkcję tę sprawowali kolejno jej członkowie, każdy po tygodniu. Zakrzewski jako najstarszy, 49-letni członek Rady NN, objął jako pierwszy jej przewodnictwo od 28. V do 2. VI. W późniejszym czasie czynił to jeszcze trzykrotnie. W dalszym ciągu pozostawał prezydentem Warszawy.

W czasie powstania wystąpiły dwa podstawowe problemy, z którymi borykały się jego władze. Były to: uzbrojenie armii oraz aprowizacja wojska i ludności cywilnej Warszawy. Prezydent mobilizował rzemieślników warszawskich do produkcji uzbrojenia dla wojsk powstańczych. Wypłatę należności gwarantował im własnym majątkiem. Najwięcej wysiłku i energii poświęcił jednak drugiemu problemowi. RNN złożyła to na jego barki wyznaczając mu kierownictwo Wydziałem Żywności. Stolica znalazła się w szczególnie trudnej sytuacji żywnościowej po klęskach pod Szczekocinami i Chełmem. Pobite armie powstańcze wycofywały się ku Warszawie, aby tu przeciwstawić się nacierającym wojskom rosyjsko-pruskim. Zakrzewski podjął wówczas trudną decyzję o zarekwirowaniu Austriakom transportu żywności, która przewozili Wisłą i Bugo-Narwią dla swych armii walczących w Niderlandach. Dzięki temu Warszawa mogła przetrwać ciężki okres oblężenia, a głód nie sparaliżował myśli o oporze.

Po upadku powstania Wyszogota był jednym z tych, którzy musieli zapłacić wysoki rachunek za klęskę. Wszystkie jego dobra, z wyjątkiem żelechowskich, zostały zajęte przez wojska austriackie i pruskie, a następnie skonfiskowane. Dobra żelechowskie jednak, w wyniku rekwizycji, rabunków i zniszczeń dokonanych w czasie powstania przez wojska polskie i rosyjskie, a po jego upadku przez wojska i urzędników austriackich znajdowały się w stanie kompletnej ruiny. Uregulowania „długów Ojczyzny” domagali się od Zakrzewskiego rzemieślnicy warszawscy, którzy pracowali na cele powstania.

W grudniu 1794 r., wraz z innymi przywódcami powstania, Zakrzewski został wywieziony do Rosji. W więzieniu, w Petersburgu

spędził 2 lata. Wolność odzyskał po śmierci Katarzyny II. W 1797 r. wrócił do Żelechowa.

Przez 10 lat Ignacy Wyssogota Zakrzewski był związany z Żelechowem – od momentu zakupu tutejszych dóbr do chwili śmierci w dniu 15 lutego 1802 r. Jak wiemy, wiele ważnych obowiązków odrywało go w tym czasie od spraw miasteczka i majątku. Mimo to, również dla tego miejsca i tutejszej społeczności, poczynił liczne zasługi. Kończył budowę dworu (rozpoczętą przez Lubomirskich), który stał się jego siedzibą. Na polecenie Zakrzewskiego dokonano modernizacji i regulacji całego miasta – wytyczono nowe ulice i rynek w kształcie kwadratu o boku 114 m, pośrodku którego rozpoczęto budowę ratusza. Wiele argumentów przemawia za tym, że to właśnie Zakrzewski był inicjatorem budowy.

Wyssogota pragnął za życia, jak również „i po śmierci niejako społeczności być użytecznym”, dlatego w testamencie sporządzonym dwa tygodnie przed śmiercią, myślał nie tylko o najbliższych. Gromadzoną przez całe życie bibliotekę, przeznaczył do użytku publicznego. Pozostawił szczegółowe wytyczne dotyczące jej organizacji i regulaminu, zgodnie z którym miała funkcjonować. Ostatnia wola Zakrzewskiego nie została wypełniona, a jego biblioteka została prawdopodobnie włączona później w bliżej nieznanych okolicznościach do Biblioteki Seminarium Duchownego w Lublinie. Wyznaczył także fundusz na założenie w Żelechowie szkoły dla mieszczan i chłopów. Szkoły tej także nie zorganizowano.

W testamencie wspominał też o własnym pogrzebie, który miał się odbyć „w sposobie najskromniejszym, na publicznym cmentarzu za miastem między ukochanym ludem”. Zgodnie z życzeniem został pochowany na cmentarzu parafialnym w Żelechowie.

Ignacy Wyssogota Zakrzewski był człowiekiem niezwykłym – patriotą o wielkim sercu i wspaniałym charakterze, niestrudzenie walczącym o dobro swojej Ojczyzny. Doskonałym podsumowaniem jego życia są słowa „Nie osobistym widokom lecz powszechnej sprawie służyłem”. Stanowią one motto do działania dla nauczycieli Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Żelechowie, któremu Ignacy Wyssogota Zakrzewski patronuje. W tym duchu wychowywana jest młodzież tej szkoły. Uczniowie klas pierwszych uzyskują wiedzę dotyczącą życia prywatnego i publicznego Patrona szkoły, a najlepsi sprawdzają ją w Konkursie Wiedzy o Patronie

Dzieło służby narodowi kontynuował wnuk Ignacego - Gustaw Zakrzewski, dziedzic Ciechomina, który od 1862 r. należał do czołowych przedstawicieli obozu „czerwonych” na Podlasiu. W czasie powstania styczniowego był naczelnikiem wojskowym powiatu łukowskiego i uczestniczył w walkach zbrojnych dowodząc oddziałem powstańczym.